

# Golan, Zdzisław

---

## Zjawisko nawrócenia w "połowie życia" jako szansa na pogłębienie dojrzałości religijnej

---

Studia Teologiczne 22, 221-228

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZDZISŁAW GOLAN

## ZJAWISKO NAWRÓCENIA W „POŁOWIE ŻYCIA” JAKO SZANSA NA POGŁĘBIENIE DOJRZAŁOŚCI RELIGIJNEJ

W rzeczywistości społecznej u progu nowego tysiąclecia nie sposób w pełni spojrzeć na historię życia człowieka, jeśli nie uwzględnimy też jego wymiaru religijnego. Już wielki psycholog egzystencjalista ubiegłego stulecia V. E. Frankl zauważył, że człowiek funkcjonuje jako jedność psycho-fizyczno-duchowa. U podstaw analiz życia człowieka leży określona filozofia i teoria człowieka. „Dopiero duchowy aspekt człowieka stanowi o jego wartości i zapewnia tę jedność”<sup>1</sup>.

Człowiek dojrzały często stawia pytania dotyczące problematyki życia religijnego zastanawiając się, od czego jakość tego życia zależy. Dochodząc do tzw. połowy swego życia zaczynamy się zastanawiać nad zagadnieniem, jak to życie wyglądało do tego czasu, który nazywamy połową życia. Równocześnie zastanawiamy się, jak to nasze życie powinno wyglądać w dalszej perspektywie.

W analizach psychologicznych spotykamy wiele interesujących myśli i spostrzeżeń, ale wydaje się, że brak jest konkretnych badań, które ukazywałyby zagadnienie dojrzałości życia religijnego związanego z przeżywaniem połowy życia.

Na życie człowieka należy patrzeć w kontekście jego ciągłego rozwoju. Rozwój zawsze powinien zakładać ukierunkowanie na wartości. Jeśli mówimy o rozwoju człowieka, to mamy na myśli rozwój tego, co w człowieku jest specyficznie ludzkie, czyli jego sferę duchową. Rozwój taki polega na poszerzaniu sfery duchowej, na poddawaniu pod tę sferę duchową naszych popędów, pragnień i dążeń ekspansywnych, które funkcjonują w psychice. Rozwój ten to dążenie do realizowania wartości, które zawarte są właśnie w sferze duchowej człowieka. Sfera duchowa człowieka jest ściśle związana z Bogiem. Psychika człowieka bez sfery duchowej jest związana ze śmier-

<sup>1</sup> Z. GOLAN, *Rola rodziców w wychowaniu religijnym dziecka*. EPISTEME 26 (2003), s. 195.

cią, a według Z. Freuda, dążenie do śmierci i śmierć jest niezamierzonym rezultatem jej działania. Ta sfera duchowa obejmuje dynamizmy, które tworzą ludzką psychikę, „to czynienie możliwie najlepszego użytku z rozumu, który kwestionuje niemal wszystko i wątpi niemal we wszystko - z wyjątkiem Boga i Jego przykazań”<sup>2</sup>.

Kryzys połowy życia polega na procesach intensywnych przemian związanych z wejściem w wiek średni ok. 40 roku życia. Spowodowany on jest właśnie zmianami biologicznymi wyrażającymi się poprzez objawy starzenia się i zmianami psychologicznymi charakteryzującymi się np. wzrostem refleksyjności oraz psychospołecznymi, co znajduje swój wyraz w wychowywaniu dorastających dzieci, a także stresującymi wydarzeniami. Kryzys połowy życia najczęściej nie jest manifestowany na zewnątrz, a cechuje się obniżoną satysfakcją z życia i poczuciem niedosytu z wcześniejszych osiągnięć oraz potrzebą dokonania jeszcze czegoś znaczącego, co jest wyrazem poszukiwania symbolicznej nieśmiertelności. W czasie przeżywania tego kryzysu następuje zmiana perspektywy czasowej, z czasu postrzeganego jako „czas od urodzenia” w czas „jeszcze pozostający do przeżycia”. Tak przeżywany kryzys połowy życia w konsekwencji może prowadzić do zmian w życiu osobistym, zawodowym lub do depresji. W przypadku pozytywnego rozwiązania kryzysu połowy życia człowiek staje się bardziej obiektywny, bardziej refleksyjny i może się kierować bardziej silniejszą motywacją prospołeczną dążąc do osobistego dalszego rozwoju i bliższych kontaktów z innymi. Zagadnieniami kryzysu połowy życia zajmowali się m.in.: E. Jaques, C.G. Jung, E. Erickson, R.L. Gould, D.J. Levinson<sup>3</sup>.

W literaturze psychologicznej spotykamy pojęcie, które jest nazywane tzw. kryzysem wieku średniego. Ten kryzys u rodziców łączony jest z przeżywanym w tym samym czasie przez dzieci kryzysem tożsamości. Wówczas również i dorośli przeżywający swój średni wiek stają przed trudnymi i ważnymi dla siebie zadaniami rozwojowymi. Trzeba wówczas ustosunkować się do dostrzeganego u siebie procesu niekorzystnych zmian biologicznych i dokonać bilansu własnych osiągnięć i porażek na „półmetku życia”. Taka sytuacja sprzyja refleksji odnośnie dotychczasowych osiągnięć oraz ich sensu. Wobec przemijalności życia uświadamiamy sobie, że stajemy przed szansą zmiany biegu swojego dotychczasowego życia<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> J. RUDNIAŃSKI, Rozwój i regres. *Przegląd powszechny*, 3 (967) 2002, s. 347.

<sup>3</sup> P. OLEŚ, Kryzys połowy życia. *Encyklopedia katolicka*, IX, 2002, ss. 1431-1432.

<sup>4</sup> E. GRUBA, Dwa kryzysy. *Charaktery*, 7 (42) 2000, ss. 41-42.

Rozwój człowieka jest związany z wieloma wątpliwościami również natury religijnej. Słusznie zauważono, że: „Człowiek, którego nie ogarniały żadne wątpliwości religijne podczas studiów, prawdopodobnie chodził w opasce na oczach. Ten, kto nigdy nie eksperymentował z tradycyjnymi wartościami, ideałami, prawdopodobnie bardziej się bał, niż był wolny”<sup>5</sup>.

Z procesem rozwojowym związane są różne kryzysy. Kryzysowi przypisuje się znaczenie pozytywne w kształtowaniu charakteru, a zmiany, jakie zachodzą w psychice człowieka mają charakter jakościowy. W literaturze psychologicznej mówi się o różnych rodzajach kryzysu. Spotykamy się z kryzysem losowym, który spowodowany bywa najczęściej stresującymi wydarzeniami życiowymi. Jednak coraz częściej wspomina się o kryzysie połowy życia lub przemijania. Ten rodzaj kryzysu wiąże się z naturalnym przystosowywaniem się do starości i śmierci. Proces ten polega na przesunięciu akcentu z wartości mniej znaczących ku tzw. mądrości życiowej. Według C. Junga kryzys ten charakteryzuje się zmianą z orientacji zewnętrznej na orientację wewnętrzną. Człowiek w połowie swego życia zaczyna odchodzić od świata zewnętrznego ku własnemu wnętrzu. Czas ten naznaczony jest pytaniem, co jest ważne, co ma sens i co jest najistotniejsze w życiu<sup>6</sup>.

Interesujące jest zauważenie też, że nasza epoka przeżywa kryzys dorastania i dojrzałości, ale również silnie przeżywany jest kryzys starości, który także wymaga przewyciężenia różnych prozaicznych trudności życia. „Wzrastanie życia ludzkiego wiąże się z naturalną nadzieją, która płynie z tego, iż czujemy, jak nasze siły rosną z roku na rok, iż jesteśmy panami siebie. Nadchodzi jednak czas, kiedy siły słabną. Wyobraźnia i słabość wtrącają starego człowieka w stan dogłębnego braku poczucia bezpieczeństwa i lęk, będące głównymi cechami charakterystycznymi tego wieku. Nigdy nie wiadomo, czy zdołamy skończyć to, co podejmujemy na początku roku, miesiąca, dnia!”<sup>7</sup>.

Jednak istotą wieku starszego jest „świadomość duchowa”, która staje się dominująca i wyraża się poprzez dar mądrości, a jest ona owocem dojrzałości. Na ten okres życia człowieka należy patrzeć w świetle daru mądrości, która zakłada pokój wewnętrzny, co nadaje starości całkowicie nowe znaczenie. Św. Jan od Krzyża zauważa, że

---

<sup>5</sup> H. J. M. NOUWEN, *Od magii do wiary. W drodze*, 12 (325) 2002, ss. 45-57.

<sup>6</sup> S. GŁAZ, *Zagadnienie jednostki: religijność, doświadczenie Boga, kryzys religijności. Horyzonty wiary*, 7(2), 1996, s. 4.

<sup>7</sup> T. PHILIPPE, *Starość. W drodze*, 11 (291) 1997, s. 26.

ta „świadomość duchowa” inspirowana jest przez „świadomość mistyczną”, która ukierunkowana jest ku pełnemu darowi tego wieku, którym jest śmierć<sup>8</sup>.

Ważnym aspektem dorosłości, który ma istotne znaczenie dla naszej religijnej postawy jest to, że dojrzały dorosły umysł charakteryzuje się jednoczącą filozofią życia. Szczególną uwagę w badaniach na ten aspekt charakteryzujący dojrzałość religijną zwrócił G. Allport (1988). Dojrzała religijność nadaje życiu sens, kierunek, cel i formuje zadania do wykonania. Wiara nadaje człowiekowi ciągle nową perspektywę życia. Przyczynia się ona do scalania naszej osobowości w pewną całość, jest źródłem dla poszukującego umysłu, bazą dla twórczej wspólnoty i podniętą dla trwałej odnowy życia.

Słusznie zauważa E. Fromm, że „bez wiary nie da się żyć, człowiek staje się jałowy, bezradny, przerażony”<sup>9</sup>. Natomiast V. Frankl stwierdza, że „nauka o istocie ludzkiej musi być otwarta, otwarta na świat i zaświaty; musi zachować drzwi otwarte ku transcendencji. Przez te otwarte drzwi pada cień absolutu”<sup>10</sup>.

Według Z. Uchnasta<sup>11</sup> „Spór o racjonalny charakter wiary prowadzi do wyakcentowania jej specyficznego znaczenia w rozwoju osobowości. Wskazuje się np. na jej szczególne znaczenie w osiągnięciu «jednoczącej filozofii życia» (Allport), «szczytowych» doświadczeń pełni istnienia (Maslow), otwartości na nad-sens podświadomości (nieuświadomionej) religijności (Frankl), czy też w pogłębieniu «troski o sprawy ostatecznej wagi» (Tyllich). Wiare traktuje się wówczas jako specyficzną postawę życiową, która umożliwi poszerzenie orientacji życiowych i pogłębienie sensu życia. Dlatego też zasadne wydaje się włączenie wiary religijnej do szeroko ujmowanej problematyki tego rodzaju postawy”.

Zastanawiając się nad aspektami dojrzałości religijnej należy przyjąć, że „postawa wiary rozwija się i dojrzewa w miarę pogłębiania się relacji interpersonalnych... W klimacie tej podstawowej racjonalnej wiary może rozwijać się wiara religijna, oparta na wiarygodnym osobowym świadectwie bezpośredniego lub pośredniego dialogu z Bogiem - jak osoby z osobą”<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 30.

<sup>9</sup> E. FROMM, *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. Warszawa 1994: PWN s. 162.

<sup>10</sup> V. E. FRANKL, *Homo patiens*. Warszawa 1971: IW. PAX s. 94.

<sup>11</sup> Z. UCHNAST, *Osobowa postawa wiary: model jakościowej analizy. Roczniki psychologiczne*, t. II, 1999, s. 46.

<sup>12</sup> Tamże, s. 51.

Przeżywany przez człowieka kryzys może zmierzać w dwóch kierunkach, albo w kierunku negatywnym wtedy, gdy człowiek odchodzi, albo odwraca się od Boga i zmierza w kierunku ateizmu, albo w kierunku pozytywnym, gdy człowiek zaczyna poszukiwanie głębszych wartości duchowych i zwraca się do Boga.

Przykładem pozytywnego przeżycia kryzysu połowy życia jest historia Edyty Stein, która przeszła od ateizmu do świętości. Edyta już w szkole średniej przeszła poważny kryzys duchowy. Pochodząca z rodziny żydowskiej we Wrocławiu, zaczęła się uważać za osobę niewierzącą o poglądach liberalnych. W czasie studiów spotkała filozofa Maxa Schelera, który w tym właśnie czasie przeszedł z religii żydowskiej na katolicyzm. Studiując u tego filozofa spotkała się wówczas z nieznanym dotąd jej światem chrześcijańskim. Drugim ważnym wydarzeniem na jej drodze do przyjęcia chrztu była śmierć ukochanego nauczyciela Adolfa Reinacha, a dokładnie zachowanie się wdowy, Anny Reinach. Na tamtym pogrzebie po raz pierwszy spotkała się z „Chrystusem w tajemnicy krzyża”. W wieku 30 lat Edyta przebywała w domu protestanckim u swojej przyjaciółki Hedwig Conrad-Martius. U niej zobaczyła w bibliotece książkę „Życie św. Teresy z Avila napisane przez nią samą”. W domu protestanckim Żydówka czyta życie katolickiej świętej i decyduje się na chrzest w Kościele katolickim<sup>13</sup>.

Analiza „Dziennika przeistoczenia” J. Boescha ukazuje interesującą historię przemiany życia po 50. roku życia. Autor urodził się w 1922 r. w rodzinie o długiej tradycji kalwinistycznej. Po studiach teologicznych zostaje pastorem Kościoła reformowanego. Założył rodzinę i cieszył się sukcesami w prowadzeniu różnych parafii. W 1967 r. zaczął pisać swój dziennik. Stwierdza, że pierwszym znakiem zbliżającego się „przeistoczenia” były rozmaite trudności wskazujące na kryzys. Zaczęło się od kłopotów ze zdrowiem, od porażenia nerwowego w kręgosłupie powodującego paraliż, który przykuł na długie tygodnie do łóżka. Potem rozpoczął się proces uczenia się chodzenia prosto, w którym widział zapowiedź „wyprostowania”, potrzebnego w życiu duchowym. Pogłębiał się jego krytycyzm wobec rodzinnego Kościoła reformowanego. Przyglądał się działalności ekumenicznej Kościoła katolickiego. Kolejne zapisy w „Dzienniku przeistoczenia” wskazują o poruszaniu się w ciemności. Wprawdzie pojawiają się przebliski, promyki światła, ale nie wystarczają do tego, by dalsza droga stała się jasna. Spotkanie z umierającym 31. letnim Bernhardem i przyjaźń z nim pozwala mu

---

<sup>13</sup> P. MAZANKA, Edyta Stein od ateizmu do świętości. *Homo Dei*, 4, 1998, s. 89.

otworzyć się na głębszą przyjaźń z Bogiem. Przeistoczenie, które się wówczas potoczyło, uwolniło Boescha od małżeństwa i zaprowadziło do nowej wspólnoty. W zewnętrznym wymiarze tej drogi ważną rolę odegrał jego wyjazd do Asyżu, który był owocem wcześniejszego spotkania z myślą św. Franciszka. Droga przeistoczenia Boescha od strony ludzkiej wyrażała się w integracji wszystkiego, co wcześniej rozdzierało człowieka, rozbijało go i rozpraszało jego działania<sup>14</sup>.

Przykładem odnalezionego chrześcijaństwa jest życie Griffithsa, urodzonego w Anglii w roku 1906 w rodzinie angikańskiej, a który swoją przygodę wędrówki do Boga opisał w książce p.t.: „Złota nić”. Ukończył wydział literatury i filozofii w Oxfordzie. Traci wiarę, do której powraca po przestudiowaniu pism Newmana, św. Tomasza i Ojców Kościoła. Pociągał go socjalizm, później idee Ghandiego. W roku 1931 wstępuje do Benedyktynów, pogłębia studia teologiczne i równocześnie kontynuuje badania religii Indii, dokąd wyjeżdża na misje w 1955 r. Trzy lata później zakłada chrześcijański *aśram* wraz z cystersem z Belgii. W historii jego życia wiarą, ukazany zostaje długi proces dojrzewania i poszukiwań. Najpierw jest odrzucenie religii ojców na rzecz bliżej nieokreślonego kultu natury. Dopiero dojrzałe spotkanie z pismami Newmana zaprowadziło go do Kościoła katolickiego. Spotkanie z Kościołem katolickim stało się dla niego jakby znalezieniem wyrazu dla ukrytych i nie do końca uświadomionych intuicji, duchowych tęsknot i pragnień. Proste nauki rekolekcyjne zapoczątkowały w nim proces głębokiego nawrócenia. Wyjście na ulice Londynu po rekolekcjach było dla Griffithsa jakby nowym narodzeniem. Napisał o sobie: „Byłem jak ptak, który przebił skorupę jajka i znalazł się w nowym świecie, jak dziecko, które po urodzeniu, wyszedłszy z łona matki, widzi po raz pierwszy światło dnia”<sup>15</sup>.

Nie zawsze proces nawrócenia jest związany z odejściem od Boga, a potem do niego powrotem. Czasem idąc za mistrzami życia duchowego można przeżyć powtórne nawrócenie poprzez wejście na drogę do doskonałości poprzez przeżycie dwóch nawróceń: pierwsze, to znaczy decyzja na służbę Bogu i drugie, czyli pełne wejście na drogę doskonałości. Prawdziwe powtórne nawrócenie przejawia się we wzrastającym wewnętrznym pokoju i radości, które rodzą się w procesie odpowiadania w sposób wolny na zaproszenie Boga skierowanego do człowieka. Taką drogę przeszedł Klaudiusz La Colombiere. Żył on tylko 41 lat. Urodził się w 1641 r. Po ukończeniu Kolegium Jezuitów i przyjęciu do Towarzystwa Jezusowego przyjmuje święcenia kapłańskie. Był kapelanem na

<sup>14</sup> J. BOLEWSKI, Życie zaczyna się po pięćdziesiątce. *Życie duchowe*, 11(4) 1997, ss. 89-108.

<sup>15</sup> S. OBIREK, Chrześcijański *aśram* Będę Griffiths wśród Hindusów. *Życie duchowe*, 12 (4) 1997, s. 124.

dworze książęcy w Yorku w Anglii, a po odbyciu niesłusznej kary więziennej, wraca do Francji. Beatyfikowany przez Papieża Piusa IX w 1929 r., a po latach kanonizowany przez Papieża Jana Pawła II w 1992 r.<sup>16</sup>

Niezwykle interesujący jest proces nawrócenia na chrześcijaństwo Żyda ateisty z Francji, dziennikarza André Frossarda, pochodzącego z rodziny rabinistycznej. Pewnego razu spacerował ze swoim przyjacielem po Paryżu. Przyjaciel poprosi Frossarda, aby chwilę na niego zaczekał, a sam wszedł do kościoła. Frossard nie mogąc doczekać się powrotu przyjaciela, poszedł za nim do kościoła. W kościele panował półmrok, przez witraż przebijały się promienie słońca. Upada na kolana i rozpoczyna się jego wielki proces wiary w Jezusa. Owocem tamtego spotkania wiary została napisana przez niego książeczka pt.: „Bóg istnieje. Ja Go spotkałem”. Frossard po wejściu na drogę wiary staje się słynnym katolickim dziennikarzem, z którym chętnie spotykał się Papież Jan Paweł II, czego owocem jest m.in. książka p.t.: „«Nie lękajcie się». Rozmowy z Janem Pawłem II”. Jego wiara w sposób bardzo dojrzały została niejako dopełniona, co znalazło odbicie w jego ostatniej książeczce napisanej na kilka miesięcy przed śmiercią, a którą chciał jako testament przekazać swemu narodowi, z którego pochodził. Przesłanie to ma bardzo wymowny tytuł: „Słuchaj Izraelu”, poprzez które wzywa do otwarcia Synagogi na Kościół i otwarcia Kościoła na Synagogę.

Nie zawsze poszukiwanie wiary kończy się jej dojrzałym pełnym odnalezieniem. Szczególnym takim przypadkiem jest życie Karen Horney, zaliczanej do współtwórców neopsychoanalizy. W wieku młodzieńczym uczęszczała do klasztornej szkoły średniej w Hamburgu przeżywając wielki entuzjazm religijny. Przeżywając kryzys religijny w wieku kształtowania się tożsamości, nie odrzuca Boga, ale doświadcza własnej słabości, która uniemożliwia jej pójście za Chrystusem. Mimo ciągłej niepewności i wątpliwości religijnych, K. Horney była przez całe życie osobą poszukującą. Pod koniec życia poszukiwania swoje skierowała nawet na próbę zrozumienia religii Dalekiego Wschodu udając się na 2 lata do Japonii, gdzie zamieszkała blisko buddyjskich klasztorów, aby tam obserwować życie zwykłych ludzi. Jej kryzys religijny nigdy się nie zakończył, bo ciągle przeżywała niepokój szukania Boga<sup>17</sup>.

Na podstawie analizowanych przykładów ludzi, którzy pozytywnie przeżywali kryzys połowy życia można stwierdzić, że duchowość tego

---

<sup>16</sup> M. SOKOŁOWSKI, W kręgu duchowości ignacjańskiej. Św. Klaudiusz La Colombiere i jego *Dziennik* jako relacja z procesu powtórnego nawrócenia. *Bobolanum*, 10 (2) 1999, ss. 369-385.

<sup>17</sup> J. JACYNIAK, SJ, Z. PŁUŻEK, Świat ludzkich kryzysów. Kraków 1996, ss. 129-132.



okresu charakteryzuje się zaproszeniem do pogłębienia świadomości życia, do osobowego i duchowego wzrostu, do zrozumienia znaczenia cierpienia i bólu oraz całego życia, zaproszeniem do nawiązania głębszej relacji z Bogiem oraz z mężczyznami i kobietami, a także do międzyosobowych więzi poprzez miłość i uznanie wolności innych ludzi<sup>18</sup>.

Teoretyczna analiza wybranych przykładów historii życia osób, które przeżyły tzw. kryzys „połowy życia” wskazuje na interesującą od strony psychologicznej proces pogłębienia dojrzałości religijnej u jednostek, których przeżywany kryzys poprowadził na drogę pogłębionego poszukiwania Boga. Wydaje się, że podjęta próba weryfikacji empirycznej opisywanego zjawiska byłaby ciekawym dopełnieniem teoretycznych refleksji.

## THE PHENOMENON OF CONVERSION IN MID-LIFE AS A CHANCE TO INTENSIFY RELIGIOUS MATURITY

### SUMMARY

In our life time it is not possible to look on the totality of human story if we do not take into consideration the religious dimension. A great psychologist V. E. Frankl noticed that man is a psychical, physical and spirituality unity.

A mature person often poses the questions about religious life and thinks about on what the value of life is dependent. When we are in mid-life we think about the past and what will the future be like.

The mid-life experience is the result of the human psyche entering a new phase of its development. The mid-life experience consists of psychic, emotional and spiritual movements that go in us, usually couched in some outer or inner life event. Mid-life is also a call for personal involvement in growth and a call for full participation. Mid-life is an invitation to a whole new way of seeing and believing. Mid-life spirituality is a call to personal and spirituality growth, a call to intimate relationship with God and a call to love one another.

This article contains some examples about those who had such experiences in their mid-life time.

---

<sup>18</sup> J. BREWI, A. BRENNAN, *Mid-life spirituality and Jungian Archetypes*. York Beach, Maine 1999: Nicolas-Hays, s. 216